

# Deys, Blade Runner (feat. Igrekzet)

naprawdę potrzebuję jak mi wmawiasz że mam duszę  
nawet jak jesteś hologramem moich pięknych złudzeń  
spory moralne jak w Blade Runner  
niosę ten ciężar jak Blade, Blade, Blade  
naprawdę potrzebuję jak mi wmawiasz że mam duszę  
nawet jak jesteś hologramem moich pięknych złudzeń  
spory moralne jak w Blade Runner  
niosę ten ciężar jak Blade, Blade, Blade

powiedz mi który neon tą uliczkę zna najlepiej  
przez to miejsce to mam tylko z krwią na rękach flashback  
przeszły już czasy żebym w diabły mógł już rzucić wszystko  
obok jednego co rozpędza juchę, jak seks z nimfą  
miga mi pitboy, mam tam info, update, killing ...  
ponure widmo mimo golden hour ...  
skoro, samotny a w duecie tylko z suką krzywdą  
myślę, więc gram, gram, gram jak Andrea Pirlo  
dla nich nie jestem on  
najprzejmiej masz tylko ton  
ze mną love  
i brak serca  
pusty worek na prąd  
a jednak zapach tamtych włosów nabrał receptor  
szarpie warkocz moich wspomnień, cyber ...

wszyscy na ulicy w dymie szługów obok baru  
nielegalne targowiska wątpliwego towaru  
nie widać tu nieba, no to lepiej się zahartuj  
tylko drony i pojazdy na poziomie dachu  
krzyki, krzyki, dźwięki, trzaski  
migotanie komór jak chat room  
kroki, krople deszczu, duszno  
krew na moim nadgarstku

naprawdę potrzebuję jak mi wmawiasz że mam duszę  
nawet jak jesteś hologramem moich pięknych złudzeń  
spory moralne jak w Blade Runner  
niosę ten ciężar jak Blade, Blade, Blade  
naprawdę potrzebuję jak mi wmawiasz że mam duszę  
nawet jak jesteś hologramem moich pięknych złudzeń  
spory moralne jak w Blade Runner  
niosę ten ciężar jak Blade, Blade, Blade

chyba nam nikną promienie dziś  
a chciałem tylko człowiekiem być  
a może aż  
i szukamy siebie na foni i streamie  
mylę porty znów  
i czemu znajduję po tobie jedynie fantomowy ból  
ale do mnie mów, bo z obecnością mam beef  
a chcę wierzyć stale, że to więcej niż grywalne demo  
upadłam i wstaje, upadam, a co może być bardziej ludzkiego?  
te dał świata zasługą to art., jak pieprzone skrupuły od lat  
rzucam trupy na furę  
a jak zamykamy oczy, widze elektryczne owce  
szczęścia reklamy to mijam o krok  
a Vangelis przegrywa na tło  
pod nogami mi pali się ład cały czas  
nie wiem nawet czy jestem łowcą, czy może celem już  
a w deszczu łyż jak te tracki  
w morze digitalu syfu  
do zobaczenia niebawem, na celowniku

naprawdę potrzebuję jak mi wmawiasz że mam duszę

nawet jak jesteś hologramem moich pięknych złudzeń  
spory moralne jak w Blade Runner  
niosę ten ciężar jak Blade, Blade, Blade  
naprawdę potrzebuję jak mi wmawiasz że mam duszę  
nawet jak jesteś hologramem moich pięknych złudzeń  
spory moralne jak w Blade Runner  
niosę ten ciężar jak Blade, Blade, Blade